



Jedzenia. Słychać było podrodze często strzały . Wychodzić z wagonu nie było wolno,

165/

Przed przybyciem do obozu Gary 47. postanowiłem uciec w spólnie z Drobniakiem Władysławem z Wilna obecnie Plutonowym wojsk Polskich S.W. Ucieczkę z realizowałem w lipcu 1941 roku. Pókiłku dniach przebywania w Tajdze przetrzeźnowano nas odrębnie i osadzono we więzieniu śledczym w Garach (Soswa). Po aresztowaniu podczas transportu strzelano do mnie, z rewolweru, a czynił to naczelnik ochrony który mnie transportował z jednego aresztu w kochozie do Izolatora w Garach. Szedł za mną o kilka kroków trzymając nabity rewolwer i strelał- byłem tożąd ciemnowo- czy czynił to w tym celu aby mnie trafić i zastrzelić tego niewiem, kule przelatowały blisko bo slyszalem swist. Później już gdy siedziałem we więzieniu przybył w nocy do więzienia - oddając przed tem dwa strzały , rzucił słupek światła do ciemnej celi, zapytałem go uciekałem i jakiej jest narodowości? mi powiedział że niedobrze zrobiłem, że uciekałem- bo mogli byli mnie ubić robiąc wtenspeob aluzje do poprzedniego strzelania przy transporcie.

6/

W śledztwie siedziałem od 15. lipca mnie więcej do 1. grudnia 1941 roku. Ze względu na sbieg okoliczności że w tym samym dniu zbiegło z obozu w Garach nr. 47. oprócz mnie i Drobniaka 4. Litwinów i jeden Rosjanin N.K.W.D. sądziło że ucieczkę uplanowaliśmy wspólnie, conie zgadzało się z prawdą. W dniu i nocy mego aresztowania słuchano mnie 4-5 razy- Litwini w owczas je jeszcze aresztowani nie byli- grożąc mi rozstrzelaniem natychmiastowym je jeżeli nie zdradzę miejsca pobytu moich rzekomych towarzyszy- mówiąc naprzykład: wierysz w Boga, no pojedziesz do nieba do Matki Boskiej robiąc odpowiedni znak palcem do szyji, Nie dano mi przez 24. godzin żadnej wody do picia, a strażnikowi więziennemu powiedziano aby mnie nie dawał żadnego jedzenia, a gdy się dowiedział naczelnik ( ten sam co do mnie strzelał ) że z powodu zachorowania na dezynteryję nie przyjmuje żadnych pokarmów to kazał strażnikowi pchać mi przemocą w gardło jedzenie. Strażnik jednakże tego nie wykonywał- a później mi dopiero o tem opowiedział, gdy byłem już przeznaczony na zwolnienie na podstawie amnestji.

W

Naczelnik N.K.W.D. Pietuchow słuchał mnie kilkakrotnie i innych co zbiegli i zostali przetrzeźnowani i wygotował akt oskarżenia wspólny dla wszystkich który wysłał do prokuratora do zatwierdzenia z godnie z procedurą, tantejszą. Z powodu amnestji jednakże nie doręczono nam Polakom , to jest mnie i Drobniakowi aktu oskarżenia, a doręczono go tylko Litwinom. Rosjanina owego zasądził już przed tym sąd ze Szwierżewska na śmierć za ucieczkę (kontrrewolucyjny sabotaż). Po wyroku wywieziono go z obozu. W dniu sąsiedzenia na śmierć 4 Litwinów , 2 Estonczyków, Jednego cygana z Estonii Tallina, 4. Rumunów z CERNOWIC , 4 Rosjan , jednego Łotyśa z Rygi zostałem z Drobniakiem wypuszczony z więzienia i przetransportowany do obozu Pracy w Garach (Soswa), gdzie pracowałem przy rozgruzce i 15. stycznia 1941 roku wyjechałem transportem z innymi Polakami z Obozu Gary 47. Do Armii Polskiej Do Ługowej. Jazda trwała do 1. marca 1942

7/.

Opis Obozu Gary : Drewniane baraki zimą opalane nad rzeką Soswą i Prace

Leone i transport drzewa Rzeką Soswą zimą , rozgruzka, prace w tartaku.  
Odżywianie : norma I.: 400gr. chleba w razie pracy i wyrobienie normy i dwa razy dziennie wodnista zupa lub gęstsze kasza bez jakiegokolwiek tłuszczu, Jedzenie niewystarczające.

norma II. to samo, lecz ryba lub śledz dodatkowo  
norma III. (Stachanowska) Jak I. + II. ( kasza i zupa) czasami trochę cukru i mała bułeczka przen.

Fawun Roworok

m. 11. 12. 1943.